

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 25. lipca. Pan minister spraw wewnętrznych postanowił dekretem z d. 20. lipca r. b. l. 7773 w porozumieniu z panem ministrem finansów, że przez c. k. urzędników subskrybowane, na ich nazwiska opiewające i zupełnie zapłacone obligacye pięcioprocentowej dobrowolnej pożyczki państwa z r. 1854, wolno równie im samym jakoteż ich spadkobiercom we wszystkich przypadkach bez wyjątku w zupełnej wartości nominalnej używać jako kaucye przy wszystkich c. k. władzach i urzędach. Na złożone już kaucye nie rozciąga się to rozporządzenie.

Z c. k. prezydium Namiestnictwa.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 23. lipca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył przyjąć najlaskawiej do wiadomości przedłożony Mu wykaz dokonanych w cześć najwyższych zaślubin licznych aktów dobroczynności i nakazać oraz najwyższem postanowieniem panu ministrowi spraw wewnętrznych, ażeby najlaskawsze uznanie tych w duchu najwyższego pisma własnoręcznego z 8. kwietnia r. b. w całym państwie tak szczerze złożonych dowodów dobroczynności podał do wiadomości publicznej.

Ogółowa suma spełnionych aktów dobroczynności, o ile publicznie są ogłoszone i w cyfrach przedstawić się dadzą, wynosi w okrągłej liczbie najmniej 400.000 złr. m. k.

W istocie zaś jest suma ta nierównie znaczniejsza, gdyż nie ze wszystkich jeszcze krajów koronnych nadeszły dotąd dokładne sprawozdania, jak równie nie wszystkie dzieła ludzkości i patriotyzmu doszły do wiadomości publicznej, a nadto ponieważ liczne dary w naturaliach i ubiorach zupełnie pominięte być musiały i ponieważ wiele dzieł dobroczynnych spełniono w cichości tak, że wiadomość o nich tylko własnością ściślejszych kółek pozostała.

(W. Z.)

Wiedeń, 24. lipca. *lit. kor. austr.* donosi: Według uchwały ministerium spraw wewnętrznych nie podlega żadnej trudności, ażeby członkowie wyższego i niższego kleru, tudzież nauczycielowie pod względem plac pobieranych ze skarbu państwa, z funduszu religijnego, szkolnego lub innego funduszu publicznego brali udział w otwartej pożyczce państwa pod temi samymi ułatwieniami, jakie najwyższem postanowieniem z d. 5. b. m. urzędnikom przyzwolono.

(Obrót austryackich kolei żelaznych.)

Wiedeń, 24. lipca. Z wykazu o rezultacie obrotu na austryackich kolejach żelaznych, a mianowicie na kolejach żelaznych państwa idących przez niemieckie kraje koronne w II. kwartale administracyjnym (od lutego do kwietnia) 1854; i na lombardzko-weneckich kolejach żelaznych państwa w I. kwartale administracyjnym r. b. (od listopada 1853 do stycznia 1854) wyjmuje *lit. kor. austr.* następujące data:

Na północnej kolei żelaznej przewieziono w II. kwartale 1854 r. 205.635 osób, 2.217.725 cetn. zwykłych ładunków i 9154 cetn. pakunków, za co wpłynęło 1.078.200 złr.

Na południowej kolei żelaznej I. sekcji przewieziono 279.508 osób, 1.361.465 cetn. zwykłych ładunków i 6794 cetn. pakunków, a dochód wynosił 477.370 złr.

Na tej samej przestrzeni kolei żelaznej sekcji II. przewieziono 175.135 osób, 1.852.679 cetn. zwykłego ładunku i 6749 cetn. pakunku, za co wpłynęło 831.769 złr.

Na południowo-wschodniej kolei żelaznej wynosił obrót 292.507 osób, 2.668.799 cetn. zwykłego ładunku i 74.763 cetn. pakunków, dochód 1.544.643 złr.

Na wschodniej kolei żelaznej przewieziono w drugim kwartale 18.238 osób, 403.362 cetn. zwykłych ładunków i 652 cetn. pakunków; dochód wynosił 67.739 złr.

Na przestrzeni kolei żelaznej między Wenecją, Werona, Treviso i Mantua przewieziono w I. kwartale 1854 r.: 310 796 osób, 587.943 cetn. zwykłych ładunków i 28.506 cetn. pakunku; zebrano 330 314 złr.; na przestrzeni między Medyolanem i Como przewieziono 108.440 osób, 72.391 cetn. zwykłych ładunków, 1726 cetn. pakunków i zebrano 63.663 złr.; nakoniec na przestrzeni między Medyolanem i Treviglio 53.432 osób, 10.755 cetn. zwykłych ładunków; 9641 cetn. pakunków, a zebrano 41.867 złr.

Na północnej, południowej I. i II. sekcji, południowo-wschodniej i wschodniej kolei żelaznej było z końcem kwietnia r. 1854 w ogóle: 731 lokomotywów, 621 tenderów, 836 wozów dla osób i 5899 na ładunki, na lombardzko-weneckich zaś z końcem stycznia: 130 lokomotywów, 114 tenderów, 304 wozów dla osób i 929 na ładunki.

Hiszpania.

„Monitor“ podaje następujące depesze:

San Sebastian, 18. lipca.

Municypalność oświadczyła się na korzyść insurekcji. Uzbijają gwardyę narodową.

Brygadyer Barcaistegni, były adjutant Espartera, został mianowany gubernatorem w Guipuzcoa.

Jenerał Zabala odbył właśnie przegląd wojska. Po odczytaniu rozkazu dziennego wołali żołnierze: „Niech żyje królowa!“ — „Niech żyje konstytucya!“ — „Śmierć ministrom!“

Barcelona, 17. lipca.

Dzięki środkom użytym z rozkazu jenerałnego kapitana niewydarżyły się żadne nowe morderstwa. Kilku na gorącym uczynku schwytych szaleńców, którzy w niektórych fabrykach poniszczyli narzędzia, rozstrzelano w sześć godzin potem na placu Rambla, na mocy rozporządzenia ogłoszonego z rana, że każdy zamach na osobę i własność będzie śmiercią karany.

— Z *Pau* donoszą pod dniem 18. b. m.: We wsi Sanz, w pobliżu Barcelony, słyszano kilka wystrzałów karabinowych.

W Mataro, o sześć mil od Barcelony, uorganizował się komitet republikański. Członkowie jego zostali uwięzieni. (*Abb. W. Z.*)

Anglia.

(Parowe statki kanonierskie. — Skargi na złe urządzenie poczt w Turcyi.)

Londyn, 26. lipca. Zamówione z admiralicyi parowe statki kanonierskie dla operowania na płytkich wodach Bałtyku są już prawie na ukończeniu. „Arrow“, „Curlew“, „Wrangler“ i „Beagle“ zostały już spuszczone z warsztatu na Tamizie; trzy pierwsze są już gotowe do odjazdu, a „Swallow“ budowany w Devonport będzie mógł także w krótkim czasie już wypłynąć na morze.

Paropływ transportowy „Golden fleece“ przybył wczoraj z Turcyi do Spithead. Okręt ten opuścił Warnę, dokąd odwoził 38my pułk piechoty 26. z. m. i zabrał z sobą 60 ludzi z załogi silistryjskiej, zranionych podczas oblężenia, do Konstantynopola. W obozie angielskim uzalają się wszyscy na niedostateczne urządzenie poczty między Warną i Konstantynopolem. Zdarzało się nieraz, że listy z Konstantynopola odbierano dopiero za 6 tygodni w obozie, a 24. z. m. leżało w Konstantynopolu prawie 20 cetnarów listów, a nie było żadnego urzędnika, któryby miał upoważnienie otworzyć tajstry pocztowe.

Paropływ „Simla“ odpłynął wczoraj z 4tym pułkiem lekkiej dragonii z Plymouth na morze śródziemne. (*Abb. W. Z.*)

(Flota bałtycka wróciła do wysp alandzkich. — Cholera.)

Paropływ „Mikołaj I.“ który dnia 20. przybył do Gdańska odpłynawszy dnia 18. b. m. z Barösund przywiózł wiadomość, że przy jego odejściu angielsko-francuska flota pod dowództwem Napier'a popłynęła do wysp Alandzkich. To zdaje się potwierdzać domysł, że ekspedycya francuska, która odpłynęła z Kaletu, także u wysp Alandzkich rozpocznie swoje operacye.

Zdaje się, że cholera z większą gwałtownością się sroży na okrętach floty bałtyckiej aniżeli z razu sądzono. Według doniesienia z Finlandyi w dzienniku „Times“ miał „Wellington“, nim jeszcze opuścił Barösund, 15 umarłych, inne okręta po 4 do 5 a „Austerlitz“ najwięcej. Okręta zagłowe nie były jeszcze wtedy nawiedzone tą epidemią. Francuski okręt admirałski „Duguesclin“ ugrzązł na mieliźnie pod Barösund i wszystkie paropływy floty zajęte były 24 godzin nim go wydobyły. (*A. B. W. Z.*)

(Rozprawy w izbach. — Zamach na banderę angielską w St. Thomas.)

Londyn, 18. lipca. Na wczorajszym posiedzeniu izby wyższej przeszedł w komitecie bil względem żeglugi handlowej.

W izbie niższej po przedłożeniu kilku petycji powstał *Lord J. Russell* z oświadczeniem, że na przyszły tydzień będzie musiał zażądać dodatkowego kredytu dla dalszego prowadzenia wojny. Właściwej sumy nie może on w tej chwili oznaczyć, ale we czwartek spodziewają się już przedłożyć izbie dokładny bilans w tej mierze. Na wniosek dla zebrania się w komitet wspomnieli *Mr. Maguire* o potrzebie założenia pływającego szpitalu dla portu emigracyjnego w Corku. *Sir J. Young* odpowiada, że założenie szpitalu nie należy do rządu, lecz do mieszkańców Corku, którym wychodziłoby wielkie korzyści przynosi. Kilku członków powstaje przeciw tej odpowiedzi, a *Lord J. Russell* przyrzeka wziąć ten przedmiot pod rozwagę. *Mr. Butt, Sir J. Packington* i *Mr. Otway* postanawiają odłożyć na później swoje interpelacje względem hrabiego Pahlen i Dra. Peithmann, by nie wstrzymywać naglej sprawy tego wieczoru; poczem proponuje *Lord J. Russell* przyzwolenie 17.300 f. szt. dla nawo utworzonego ministerium wojny i zapuszcza się w obszernie objaśnienie przyszłej organizacji departamentu wojny. *Sir J. Packington* wyznaje, że się zawiódł w swych oczekiwaniach. Tak zwane ukonsolidowanie rozmaitych departamentów wojny zdaje się zasadać na tem tylko, że zaopatrzenie armii będzie zostawać pod kontrolą ministra wojny; on zaś pragnąłby ściślejszego odgraniczenia funkcji ministra wojny i tak zwanego sekretarza wojny. Sekretarz wojny (*Sid. Herbert*) broni ile możności nowe urządzenie. *Pułkownik Dunne* i *Mr. Butt* gania w kilku słowach niedokładną organizację ministerstwa wojny, poczem przyzwala izba bez balszej dyskusji i wotowania żadaną sumę 17.300 f. szt. Dalsze obrady komitetu nad bitem względem przedajności wyborców nienastręczały nic ciekawego.

— W *St. Thomas* strzelano do angielskiego okrętu „Fanny“, gdy podług wszelkich przepisów wypływał z portu z jednej z baterii tamtejszych rozpalonemi kulami, i ostrzelano mu ster, tak, że nie mógł wypłynąć na morze. To się stało 15. czerwca. Ale właśnie w tym czasie nadpłynął angielski okręt wojenny „Calypso“, którego kapitan kazawszy natychmiast pootwierać luki działowe, wysłał pierwszego porucznika swego na ląd dla żądania wyjaśnień tego zamachu na banderę angielską. Przesłane mu usprawiedliwienie nie było wcale dostateczne, i dopiero 20. czerwca zdecydowały się władze duńskie na pisemne usprawiedliwienie i indemnizację w kwocie 1500 f. szt. Przez cały czas, dopokąd toczyły się układy, wstrzymywał się „Calypso“ od salutowania bandery duńskiej. (W. Z.)

Francya.

(Korpus ekspedycyjny na morze bałtyckie wypłynął z kaletu.)

Paryż, 20. lipca. Minister marynarki otrzymał z Calais dziś zrana następującą depezę telegraficzną:

„Naczelnym komendantem korpusu ekspedycyjnego na morzu bałtyckim odpłynął w tej chwili paropływem „Reine Hortense“ okręta „St. Louis“ i „Tilsit“ są już na otwartym morzu; „Sirene“ i „Cleopatra“ rozwijają już żagle; „Daim“ odpłynie wieczorem; a wszystkie inne okręta odpłynęły już. Z okrętów angielskich wiozących nasze wojska, odpłynęły już niektóre, reszta gotowa do odjazdu.“

Jak słyhać, miała druga dywizja ekspedycji bałtyckiej przybyć już 24go lipca do Calais, by również wsiąść na okręta.

(Abbl. W. Z.)

(Komisyja decydująca w sprawie łupów morskich. — Wiadomości bieżące. — Cholera.)

Paryż, 21. lipca. Dekretem cesarskim nakazano złożyć w Paryżu radę, która ma decydować o ważności łupów zrobionych w obecnej wojnie na morzu i do portów francuskich przywiezionych. Ta rada ma się składać z jednego radycy stanu, jako prezydenta, z sześciu asesorów i z komisarza rządowego, który w każdym razie może przedkładać własne wnioski. Członkowie tej rady nie będą pobierać żadnej płacy za swe czynności urzędowe i nie będą odbywać publicznych posiedzeń. Decyzje rady przechodzą potem do ministra spraw zewnętrznych i marynarki. (A. B. W. Z.)

— Buletyn ustaw zawiera dekret otwierający kredyt 500.000 franków na zapłacenie długów opery.

Rząd kazał rozdać między piekarzy nagromadzone w spichrzach swoich zapasy mąki.

Niebawem odpłynie z Tolu 14. i 43 pułk liniowy do Oryentu.

Według raportów urzędowych rozszerzyła się cholera w departamencie wyższej Marny w 99 wsiach i grasuje tak mocno, że władze rządowe i kościelne widziały się spowodowane do dawania zapomogi pieniężnej, wysłania 16 lekarzy, sióstr miłosierdzia a nawet akuserek dla pielęgnowania chorych. (W. Z.)

Włochy.

(Odroczenie izb turyńskich. — Kwarantana w państwie papieskiem.)

Turyń, 18. lipca. Dzisiejsza „Gaz. Piemont.“ zawiera dekret król., którym obecną sesję parlamentu odroczonego do 27. listopada r. b.

Rzym, 16. lipca. „Giorn. di Roma“ pisze:

Srodki kwarantany nakazane ze strony genueskich i toskańskich władz sanitarnych względem przedmiotów przywozonych z portów południowej Francji, Algieru i Korsyki dla wybuchu cholery azyatyckiej, spowodowały rzymską władzę sanitarną do przyjęcia tych samych środków.

Zresztą panuje w państwie kościelnym, dzięki opatrności Boskiej bardzo pomyślny stan zdrowia. (Abbl. W. Z.)

(Okręt „Persian“ z telegramem nadmorskim zawinął do Genuy. — Zakłócenie spokoju w Nizie. — Brofferio usuwa się z widowni. — Król Neapolitański przybył do Ischii. — Lud toskański żali się na dym z lokomotywów.)

Turyń, 20. lipca. Okręt „Persina“ wiozący linę na telegraf podwodny, zawinął 18. wieczór do portu Genuy. W przyszły piątek rozpoczną się w Spezia operacje zarzucenia w obecności księcia Carignan, ministrów wojny i robót publicznych i ambasadorów Anglii i Francji.

Dnia 10. zaszło w Nizza zakłócenie spokoju. Znaczna liczba włościan, przybyłych na targowicę chciała sprzedawać żywność swoją bez opłacenia przepisanej taksy od placu.

Adwokat Brofferio oznajmia w „Voce della Liberta“, że się usuwa z widowni politycznej i porzuca swój zawód dziennikarski.

Neapol, 17. lipca. Jego król. Mość udał się z Castelu lammare do Ischii, gdzie myśli zabawić przez czas kąpielowy. Z rozkazu króla ma być urządzony gościniec na poprzek wyspy dla ułatwienia handlu, a oraz port mogący służyć za schronienie okrętom, któreby dla niepomyślnych wiatrów niemogły zdążyć do Neapolu. Pierwszą myśl do tego miał admirał Baudin, który podczas pobytu swego w Ischii wyrobił dokładny plan i przedłożył go królowi.

Florencya, 18. lipca. Wzburzenie umysłów, wywołane pomiędzy ludnością wiejską w Toskanii tym szczególniejszym przesądem, że dym z lokomotyw jest przyczyną zarazy winogron, trwa ciągle jeszcze i obudza niemalą obawę. Na nieszczęście zdarzyło się jeszcze, że właśnie w czasie odpustu w Pisa, dla którego panował niezwykle ruch na kolejach żelaznych, pokazała się w niektórych miejscach prędzej niż zwykle zaraza winogron, co tem bardziej jeszcze utwierdziło włościan w tym zabobonie. W niektórych miejscach przyaresztowano już nawet kilka osób, ale środek ten nie zaradził złemu. (Abbl. W. Z.)

Niemce.

(Mobilizacja armii pruskiej nie sprawdza się.)

Berlin, 22. lipca. Wiadomości telegraficznej o częściowej mobilizacji armii pruskiej niepotwierdzają wcale dzisiejsze dzienniki berlińskie, a Szlązka gazeta powątpiewa zupełnie o jej prawdziwości. Podług dokładnych wiadomości, zasiągniętych ze strony tego dziennika, nieotrzymały władze wojskowe w Wrocławiu do d. 22. (do 6. godziny wieczór) najmniejszego uwiadomienia o nakazaniu takiego środka. Zdaje się więc, że treść tej depezy była częzą pogłoską tylko, którą rozszerzono na dzisiejszej giełdzie berlińskiej.

(Abbl. W. Z.)

Rosya.

(Wiadomości z morza Białego.)

Gazeta Warszawska z d. 21. lipca pisze z Iwalida ruskiego: Nieprzyjacielskie statki strażnicze, zatrzymały w drugiej połowie czerwca, wracające z przemysłowej wyprawy statki: „Michał Archaniol“ (szyper Rakifin) i „Śty Mikołaj“ (szyper Czumiczew), ale odważni marynarze korzystali z pierwszej przychylniej okoliczności i przy pomysłnym wietrze, umknęli przed ścigającym nieprzyjacielem i przybyli szczęśliwie do Archangielska; przyczem Czumiczew, w miejsce żagli wziętych mu przez Anglików, rozwinął trzy rogózki.

17. czerwca, włościanin Czuchezin, śmiało przepłynawszy pod kulami dział nieprzyjacielskich, dostawił szczęśliwie do Archangielska, na niewielkim swym statku, zabranych przez siebie z Morżoskiej latarni morskiej oficera, komendę i materiały do oświecenia służące.

Gazeta *Warszaw.* z d. 2. lipca pisze z *Inwalida*: Dnia 22. czerwca fregata szrubowa nieprzyjacielska podeszła do wyspy Muddjurskiej naprzeciw samej latarni morskiej i wysłała sześć uzbrojonych szalup dla robienia wymiarów. Nieprzyjaciel powitany został ogniem dwóch dział polowych, pod dowództwem praporszczyka Bałdina i ogniem karabinowym komendy łodzi kanonierskich pod dowództwem lejtnanta Tweritinowa. Wtedy fregata rozpoczęła ogień, lecz kule jej albo niedosięgały albo przelatywały po za naszych ludzi. Jedna kula trafiła w latarnię. Wkrótce nieprzyjaciel oddalił się. Z naszej strony niebyło ani poległych ani ranionych.

W ostatnich czasach nieprzyjaciel wziął statki kupieckie: szkunę „Wolga“ (szyper Antonow), dwie łodzie włościanina Sitkina i mieszczanina Łomowa, oraz łódź Święty Mikołaj włościanina Kornoposowa. Statki te były powiększej części naładowane mąką. Niektórych ludzi na tych statkach znajdujących się, nieprzyjaciel wypuścił. Szkuna Wolga, należąca do mieszczanina Kiemskiego Wasila Antonowa, szła do Norwegii i miała świadectwo konszula norweskiego, lecz Anglicy wyprawili ją do Anglii, oświadczywszy właścicielowi statku, że świadectwo napisane na prostym a nie na stęplowym papierze i dlatego nieważne i że obok tego szkuna wybudowana tak doskonale, iż może być statkiem wojennym.

Księstwa Naddunajskie.

(Doniesienia z nad Dunaju. — Ruchy wojsk rosyjskich.)

Wiedeń, 24. lipca. „Siebenb. Bote“ donosi z Bukaresztu pod dniem 15. b. m., że się Turcy koncentrują w Paragaini milę niemiecką na zachód od Dżurdzewa. Armia rosyjska stojąca pod Frateszti liczy, jak słyhać, do 60.000 wojska i 85 dział, i zamysła uderzyć na Turków. Książę Gorczakow odjechał zaraz po uroczystym nabożeństwie odbytem na cześć urodzin Jej Mości Cesarzowej Rosji do Frateszti.

Dnia 13. b. m. przechodziły z Buseo wojska rosyjskie i 60 dział przez Bukareszt. Rosyane poniszczili drewniane mosty pod Valeni de Monte, Musteszewy i Kimpolung, a pod klasztorem Sinai podminowali gościniec wiodący do Kronsztadu. Przechody wojska na Bukareszt ku południowi trwają ciągle; także rekwizyta dla armii i lazaretów, które dawniej wysłano do Buseo, sprowadzają Rosyane napowrót do Bukaresztu.

Według doniesień Gazety Kronsztadzkiej z Bukaresztu z dnia 14. b. m. miał książę Gorczakow wszystkie wojska, które miały udział w walkach pod Sylistryą i na innych widowiskach wojny nad Dunajem, wysłać na granice Siedmiogrodu i Bukowiny; w ten sposób wystąpią zupełnie świeże wojska do boju przeciw Turkom.

„Preussische Korrespondenz“ donosi z Multan, że Rosyane silnie fortyfikują wszystkie przejścia przez Prut. Pod Skuleni pracuje dziennie przeszło tysiąc mołdawskich chłopów nad sypaniem szańców. Niedawno zamknęli Rosyane granicę między Multanami a Siedmiogrodem. Mieszkańcy Multan, którzy się chcieli udać do kąpiel w Borseku i Slanicy w Siedmiogrodzie, musieli powrócić, gdyż ich nieprzepuścili Kozacy. Oprócz tego porobili Rosyane zasieki i rowy przez gościniec, tak, że na razie nie są przystępne. Rada administracyjna w Multanach nie przyjęła propozycji Rosyan, ażeby przez trzy miesiące zamknięto wszystkie trybunały w kraju, i w ciągu tego czasu urzędnikom niewypłacano pensji. — W Belzie w Besarabii założono wielki lazaret, dokąd mnóstwo wozów z chorymi przybywa nn Jassy.

(Raporta angielskie z wyprawy na Sulinie.)

Admiralicja angielska otrzymała następujące depeze:

1. Na pokładzie okrętu „Britania“ na wysokości Balczyku.

Dnia 1. lipca 1854.

Mości Panie! Donoszę panu ku uwiadomieniu lordów komisarzy admiralicyi, że kapitan Parker okrętu „Firebrand“ w nocy z dnia 26. na 27. czerwca prawie niespodzianie zaszedł straż kozacką nad ujściem Dunaju. Jednak powiodło mu się tylko zabrać dowodzącego oficera kozaków w niewolę, którego przesłałem jenerałowi lordowi Raglan.

2. Dnia 28. i 29. czerwca zburzył z pomocą okrętu „Fury“ mocne i dobrze zbudowane baterie w Sulinie. Latarnia morska, domy prywatne i kwarantana nie poniosły żadnej szkody; ale obawa, ażeby je prochem i ogniem nieuszkodzić, utrudzała załogom okrętów „Fury“ i „Firebrand“ zburzenie baterii.

3. Podporucznik Jull od artylerji marynarki królewskiej otrzymał w głowę ranę od wystrzału, zatrzymuje jednak nadal dowództwo. Środki, jakie przedsięwziął kapitan Parker, przeszkodziły znowu wszelkiej stracie z naszej strony.

4. Kapitan Parker oddaje wielkie pochwały zachowaniu się podporucznika Jones przy tych sposobnościach równie jak przy ostatnim zburzeniu pozycyi kawalerji na północ od Dunaju. Mam zaszczyt itd.

J. W. D. Dundas, wice-admirał do sekretarza admiralicyi.

(Abbl. W. Z.)

(Milicya serbska i ćwiczenia wojskowe.)

Według listów z Belgradu z d. 14. lipca uzbrojono już blisko 80.000 piechoty, w czterech dystryktach 83 kompanii, w trzech dystryktach 42, a w dziesięciu dystryktach 190 kompanii, ogółem więc 315 kompanii po 250 ludzi. Prócz tego jest jeszcze 15—16.000 kawalerji. Milicya serbska odpowiedzialna za największą gotowością pierwszemu wezwaniu, uzbroiła się natychmiast i ćwiczyła w broni. Przeciw Turkom okazywała zdolna do broni ludność serbska ciągle wielką nienawiść. Powodu, dlaczego ćwiczenia wojskowe znijono w ostatnim czasie na jeden dzień w tygodniu, i dlaczego pięciu senatorów wysłanych dla organizacji milicyi odwołano, nie kazał rząd ogłaszać w dystryktach z obawy, by wiadomość ta nie drażniła jeszcze więcej umysłów. W Belgradzie, gdzie odnośnie okólnik publikowano, omija go milicya w ten sposób, że na własne kosztą przyjmuje prywatnie nauczycieli musztry i kontynuuje ćwiczenia pod pozorem rozrywki.

(Abbl. W. Z.)

Turcyja.

Konstantynopol, 10. lipca. Gazeta Tryest. pisze ze Smyrny: Porta chce monopolizować handel wywozowy. Dla osiągnięcia tego zamiaru wydała zakaz wywozu zboża wszelkich gatunków, jednak w ten sposób, że zakazano nie tylko wywóz z Turcyi, lecz oraz przewóz zboża z jednej prowincyi do drugiej. Spekulantci nie mogąc przewozić zboża, nie mogą go też zakupywać, a przeto musi upadać cena.

(Abbl. W. Z.)

(Poczta grecka. — Powstanie uśmierzone.)

Volo, 5. lipca. W całej prowincyi panuje zupełny spokój i insurgenci znikli bez śladu. Dnia 29. zeszłego miesiąca zabrał francuzki paropływ „Neron“ pod Amaliapolis na linię holowniczą jakiś grecki okręt handlowy, na którego pokładzie znajdował się przewodźca insurgentów Grizani z 300 ludźmi, i zaciągnął go do Chalicy; tego samego dnia przywiózł turecki paropływ 800 ludzi regularnych wojsk załogowych do Salonich. Przewodźcom insurgentów Chroni i Basdechli, mającym jeszcze 400 ludzi, dozwolił Basza odejść dopiero wtedy, gdy zwrócił zabrane w niektórych wsiach 40.000 piastrow i rekwirowane przemocą konie. Ci ludzie mają być w Agria zabrani na okręt i przed odpłynięciem jeszcze raz rewidowani. W Mokrinizy uspokoił Abdi Basza ludność przerażoną jego przyby-

ciem z 6000 ludzi i 6 działami. W okolicy miasta Volo obozuje 8000 wojska tureckiego; Baszi-Bozuki dopuszczają się gwałtownych excessów.

(Abbl. W. Z.)

Z **Redut-Kale 24. czerwca** podaje „Times“ następujące doniesienia: Wracając z Warwy ujrzeliśmy dnia 12. znowu szczyty gór kaukaskich. Przybywszy tu zastaliśmy pięciu oficerów okrętu „Sampson“ słabych na zimną febrę; trudno żeby wyzdrowieli nim to miejsce opuszczą. „Sampson“ i „Sanspareil“ zaopatrywali się w węgle z magazynu opuszczonego przez Rosyan. Pewnego dnia ujrzeli oficerowie ku niemałemu zdziwieniu, że Czerkiesi nagle mieli mnóstwo prawdziwego londyńskiego piwa w butelkach angielskich. Bliższe śledztwo wykryło, że Czerkiesi dwadzieścia beczek tego piwa znaleźli w twierdzy. Basza ofiarował je w podarunku oficerom angielskim, ci jednak przyjęli dar tylko za gotowe pieniądze. Później okazało się, że jeden okręt francuski przywiózł ten towar do Kercz, gdzie jednak po zapadłem wypowiedzeniu wojny nie mógł wylądować. Kapitan więc przybył z swym ładunkiem pod Redut-Kale, Basza zwabił go na ląd i zrabował go do szczytu wraz z okrętem. Kapitana i załogę jego puścił Basza i dał każdemu po bochenku chleba na drogę. Odtąd nie już o nim nie słyszano. Porucznik Jones dowiedziawszy się o tych szczegółach oburzony był na ten akt rozbójniczy, i chciał się dowiedzieć od komendanta, jak się ów Basza nazywa, ażeby go pociągnąć do odpowiedzialności. Ale komendant i jego ludzie niechcieli wydać winnego, oświadczając, że to był za przyjaźnioty dowódzca georgijski, którego niechcą sobie narazić. — Fortyfikacje miasta są teraz w lepszym stanie, jednak zawsze jeszcze mało jest dział. Załoga liczy 2400 żołnierza, między tymi 1000 Baszi-Bozuców. Zrobimy zapewne wycieczkę wzdłuż wybrzeża, gdyż słychać, że się gdzieś znajduje 13 rosyjskich łodzi kanonierskich. Czekamy tylko na powrót okrętu „Sampson“.

(Abbl. W. Z.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 25. lipca. Litogr. „koresp. austr.“ pisze: Depesza telegraficzna z Frankfurtu donosi za rzecz pewną, że zgromadzenie związkowe na posiedzeniu z d. 23. b. m. uchwaliło większością 16 głosów przeciw 1 (Meklemburg) przystąpienie związku niemieckiego do austriacko-pruskiego przymierza odporne i zaczepnego z d. 20. kwietnia r. b.

Berlin, 25. lipca. Jego Mość król Portugalii wyjedzie ztąd w piątek do Koburga.

Sztokholm, 25. lipca. Okręta wojenne floty mocarstw zachodnich popłynęły do Degerby u wnijscia wysp alandzkich. Dzisiaj przybyło 20 okrętów floty połączonej do Sederarmbaak.

Kopenhaga, 24. lipca popołudniu. Baraguay d'Hilliers przybył do Helsingfor i udał się do Kopenhagi. Eskadra angielska złożona z okrętów liniowych i transportowych stoi w zatoce Kiøge.

— „Abendblatt d. Wien. Ztg.“ z d. 25. lipca pisze: Według doniesienia dziennika „Siebenb. Bote“ oświadczył książę Gorczakow d. 15. b. m. bojarom, że będzie bronić księstw naddunajskich siłą 200.000 ludzi dlatego, by sprostować wiadomość, jakoby Rosyane mieli niebawem opuścić księstwa.

— Następnie pisze wspomniany dziennik:

Maczyna stał już dwa razy w płomieniach. Dobrucza zniszczona i wyludniona; Braiła obawia się, że będzie musiała podzielać los Maczyna.

Madryt, 19. lipca. Dzisiaj stawiano jeszcze barykady i waleczono na wszystkich punktach. Pałac królowej Krystyny przy ulicy de las Rejas i dom pana Salamanca przy ulicy Recoletos zrabowano zupełnie.

Pod Martos, niedaleko Grenady przyszło do walki między O'Donnellem i jenerałem Blaser; ostatni otrzymał wraz z hrabią Vista Hermosa ranę i wzięty został w niewolę.

Espartero znajduje się w Saragocie.

Alexandrya (w Egipcie), 19. lipca. Abysynczycy najechali Takę Elhani, syn Abbasz wyjechał do Anglii. Doniesienia z Indji sięgają po d. 20. czerwca. Cesarsko chińskie wojska wyparły insurgentów z prowincyi Pecking. Sądzą, że flota rosyjska składająca się z jednej fregaty, z jednego parostatku i trzech korwet przeznaczona jest do tamowania handlu angielskiego na wybrzeżu chińskim. Angielskie okręta krążą przeciw tej flotyli. Usiłowania w Rosyi w Afghanistanie nieustają, skutek ich jednak niewiadomy. Dost Mohamed przygotowuje się do ataku na Kandakar. Sułtan Bokhary stoi ciągle w stosunkach z Persyą i Rosyą, by w razie wojny zająć odpowiednią pozycyę.

(L. k. a.)

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dnia 27. lipca.				
Dukat holenderski mon. konw.	5	45	5	50
Dukat cesarski „ „	5	51	5	55
Półimperyal zł. rosyjski „ „	10	3	10	6
Rubel srebrny rosyjski „ „	1	56½	1	57½
Talar pruski „ „	1	52	1	55
Polski kurant i pięciocztółówka „ „	1	25½	1	26½
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr. „ „	92	33	92	48

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. lipca 1854.

		zlr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano " " 100 po	" "	93	—
Dawano " " za 100	" "	92	30
Żądano " " za 100	" "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

			w przecięciu
Obligacje długu państwa	5 ⁰ / ₁₀₀ za sto	83 ³ / ₈ 1/4 3/16	83 1/4
detto z r. 1851 serya B.	5 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
Obligacje długu państwa	4 1/2 ⁰ / ₁₀₀ " "	73 1/4	73 1/4
detto " "	4 ⁰ / ₁₀₀ " "	66 1/2	66 1/2
detto z r. 1850 z wypłatą	4 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
detto " " " "	3 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
detto " " " "	2 1/2 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	" "	—	—
detto " " z r. 1839	" "	124 3/4	124 3/4
detto " " z r. 1854	" "	88 3/8 1/4 3/16	88 1/4
Obl. więd. miejskiego banku	2 1/2 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
detto krajów koron.	5 ⁰ / ₁₀₀ " "	—	—
Akeye bankowe	1268	1268	1268
Akeye n. a. Tow. eskp. na 500 zlr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 zlr.	1672 1/2 1667 1/2	1670	1670
Akeye kolei żel. Głognickiej na 500 zlr.	—	—	—
Akeye kolei żel. Edynburskiej na 200 zlr.	—	—	—
Akeye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 zlr.	—	—	—
Akeye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 zlr.	574 573	574	574
Akeye austr. Lloyda w Tryeście na 500 zlr.	547 1/2 546 1/4 546 1/4	546 1/4	546 1/4
Galicyski listy zastawne po 4 ⁰ / ₁₀₀ na 100 zlr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

			w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	103 1/2	103 1/2 m.	103 1/2 m.
Augsburg za 100 zlr. kur.	123 1/2 124 3/4 124 l.	124	124 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	123 123 1/2 1 1/4 l.	123 1/4	123 1/4 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	92 1/2 93 1/2 93 93	93	93 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	— 2 m.
Liwna za 300 lire toskań.	—	—	— 2 m.
London za 1 funt sztrl.	12.10 12 8 6 7	12-9	12-9 2 m.
Lyon za 300 franków	145 1/2	145 1/2 m.	145 1/2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	120 122 121 1/4 l.	121	121 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	— 2 m.
Paryz za 300 franków	145 1/2 146 145 3/4 l.	145 3/4	145 3/4 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	— 31 T. S.
Cesarskie dukaty	— W.	—	— Agio.
Ducaten al marco	—	—	— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 102 1/2. — Augsburg 123 5/8. — Frankfurt 122 3/4. — Hamburg 92. — Liwna 118 1/2. — London 12.4. — Medyolan 121. — Paryz 145 3/4.
Obligacje długu państwa 5 ⁰ / ₁₀₀ 82 7/8 — 83. Detto S. B. 5 ⁰ / ₁₀₀ 95 — 97. Detto 4 1/2 ⁰ / ₁₀₀ 73 1/8 — 73 1/4. Detto 4 ⁰ / ₁₀₀ 66 — 66 1/2. Detto z r. 1850 z wypłatą 4 ⁰ / ₁₀₀ 88 3/4 — 89. Detto z r. 1852 4 ⁰ / ₁₀₀ 86 — 86 1/2. Detto 3 ⁰ / ₁₀₀ 53 — 53 1/2. Detto 2 1/2 ⁰ / ₁₀₀ 41 1/2 — 41 3/4. Detto 1 ⁰ / ₁₀₀ 16 1/2 — 17. Obl. indemn. Niż. Austr. 5 ⁰ / ₁₀₀ 80 1/2 — 81. Detto z krajów kor. 5 ⁰ / ₁₀₀ 79 1/2 — 80. Pożyczka z r. 1834 222 — 223. Detto z r. 1839 124 1/2 — 124 3/4. Detto z 1854 87 7/8 — 88. Oblig. bank. 2 1/2 ⁰ / ₁₀₀ 56 — 57. Obl. lom. wen. pożycz. z r. 1850 5 ⁰ / ₁₀₀ 96 — 97. Akeye bank. z ujma 1261 — 1263. Detto bez ujmy 1050 — 1052. Akeye bankowe now. wydania 993 — 995. Akeye banku eskomp. 96 — 96 1/2. Detto kolei żel. póln. Ces. Ferdynanda 167 1/4 — 167 1/2. Więd.-Rabskie 81 — 82. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 273 — 276. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynbursko - Neusztadzkiej 60 1/2 — 61. Detto żeglugi parowej 572 — 574. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 561 — 563. Detto Lloyda 545 — 548. Detto mlyna parowego więd. 130 — 132. Renty Como 13 1/2 — 13 3/4. Esterhazego losy na 40 zlr. 33 1/2 — 34. Windischgrätz losy 29 — 29 1/4. Waldsteina losy 28 1/4 — 28 1/2. Keglevicha losy 10 1/4 — 10 1/2. Cesarskich ważnych dukatów Agio 28 3/4 — 28 7/8.

(Kurs pieniężny na giełdzie więd. d. 25. lipca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stepowanych agio 28 3/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 28 1/4. Ros. imperyały 10. Srebra agio 23 gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 27. lipca.

Obligacje długu państwa 5⁰/₁₀₀ 82 1/16; 4 1/2⁰/₁₀₀ 72 3/4; 4⁰/₁₀₀ —; 4⁰/₁₀₀ z r. 1850 —; wylosowane 3⁰/₁₀₀ —; 2 1/2⁰/₁₀₀ 41 3/4. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 —. Więd. miejsko bank. —. Akeye bank. 1257. Akeye kolei póln. —. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z. w Więdnii —. Akeye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 zlr. — zlr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 124 1/2 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 123 1/4 l. 2. m. Hamburg 92 1/8 l. 2. m. Liwna — p. 2. m. London 12.8 l. 1. 3. m. Medyolan 122 1/4, Marsylia — l. Paryz 146 1/2 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5⁰/₁₀₀ lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 87 7/8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lipca.

Hr. Badeni Władysław, z Suchorowa. — Hr. Stądnicki Alek., z Krakowa. — P. Zagórski Mieczysław, z Krakowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lipca.

Hr. Cetner Alb, do Podkaminia. — Hr. Tarnowski Waleryan, do Stryja. — P. Rauschmann Jędrzej, c. k. kapitan, do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 26. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 9 7	+ 16°	+ 22°	pólnoc.-zach. 0	pogoda
2 god. pop.	27 9 6	+ 22°	+ 15°	"	pogoda
10 god. wie.	27 9 5	+ 15°		"	pochmurno

T E A T R.

Dziś: Przed-ostatnie widowisko sceny polskiej p. n.:

„AWANTURNIK.“

Komedia w 1. akcie (przekład S. Starzewskiego.)

O s o b y :

Pan Jarosz, były pułkownik	JP. Rudkiewicz.
Emilia, jego córka	JPanna Kasprzycka.
Kunegunda, j.j ochmistrzyni	JPani Gołbiowska.
Mięta, doktor medycyny	JP. Woźniakowski.
Iglicki, krawiec damski	JP. Starzewski.
Zuzanna, jego żona	JPanna Rutkowska.
Pisarski, sekretarz pułkownika	JP. Wislocki.

Nastąpi:

„P ó j d ź t u !“

Próba dramatyczna w 1. akcie.

O s o b y :

Dyrektor teatru	JP. Starzewski.
Aktorka	JPani Aszperger.
Jędrus, służący dyrektora	JP. Urbański.

Zakończy:

„Idź prosta drogą a niezbłądzisz.“

Komedia w 1. akcie Aug. Kotzebue (przekład F. X. Blotnickiego.)

O s o b y :

Major Murten	JP. Rudkiewicz.
Amalia, młoda wdowa	JPanna Kasprzycka.
Pani Kunda, gospodyni majora	JPanna Rutkowska.
Jakób, wachmistrz	JP. Wislocki.
Eliasz Krum	JP. Reimers.
Fryderyk Wall	JP. Woźniakowski.
Bakałarz	JP. Starzewski.

W niedzielę 30. lipca 1854 ostatnie przedstawienie:

„Haryadyn Rudobrody.“

Dramat w 3 aktach.

K R O N I K A.

Donoszą z Więdnia 24. lipca. Wielki pożar w tej chwili zagraża zniszczeniu całego gmachu „Schottengebäude“. Ogień wybuchł o 7. godzinie wieczór i niema potąd sposobu jak go przytłumić.

Dla uzyskania dokładniejszych i tak potrzebom praktycznym jako-też wymaganiom umiejętnym odpowiedniejszych wykazów ludności, uznana potrzebem c. k. dyrekcya statystyki administracyjnej ułożyć nowe formularze statystyczne, za którymi oświadczyły się także c. k. ministerya spraw wewnętrznych, wojny, wyznań i nauk publicznych

Nowe te formularze, których stosowne użycie ułatwiono nadto jeszcze osobnymi instrukcjami, służyły w roku 1851 po raz pierwszy za podstawę wykazom statystycznym; wszelako nowość przydanych rubryk i nieprzeprowadzona jeszcze wówczas organizacja władz administracyjnych utrudniały niemało ich należyte zastosowanie.

Dotychczas istnieją dopiero dokładne wykazy następujących jednastu krajów koronnych: Austrii niższej (bez Więdnia), Austrii wyższej, Salzburga, Styrii, Karyntyi, Krainy, Gorycyi z Gradyską i Istrią (pod wspólną nazwą wybrzeża), Tyrolu, Czech, Morawii i Szlązka, — których ludność cywilna wynosi

w ogóle 11,957.931 dusz — i z nich to czerpała dyrekcya statystyki administracyjnej potrzebne data do drugiego zeszytu trzeciego rocznika znanych zaszczytnie „Wiadomości z dzisiejszej statystyki“, którego obszerniejszy przegląd na później sobie zastrzegamy. Tymczasem zaś podajemy tu tylko krótki wykaz, w jakim stosunku rozpada się wspomniana ludność cywilna na wymienione kraje z osobna: Absolutna ludność wynosiła z początkiem roku 1851 w Austrii niższej (bez Więdnia) 1,106.990 dusz; w Austrii wyższej 706.316; w Salzburgu 146.007; w Styrii 1,006.971; w Karyntyi 319.224; w Krainie 463.956; w krajach Wybrzeża (bez Tryestu) 700.527; w Tyrolu 859.706, w Czechach 4,409.900; w Morawii 1,799.838, a w Szlązku 438.586 dusz.

— Według doniesień prywatnych z wysp Moluckich pokazały się na morzu w pobliżności wyspy Keji dwie nowe wyspy wielkości wyspy Pulo-Pisang. W Jawie są tego zdania, że zjawisko to wywołane straszczem trzęsieniem ziemi i morza, które nawiedziło te okolice d. 26. listopada 1852. Ziemia tych nowych wysp jest ciągle jeszcze miękka i kolorem żółtawą. Holenderski gubernator wysp Moluckich miał zamiar wysłać parostatek dla należytego zbadania wysp wspomnianych. Rezultat niewiadomy jeszcze.